„Historia mojej małej Ojczyzny.
Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ-AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy”

TADEUSZ KUNCEWICZ – „PODKOWA”

1 września 1939 r. wojska niemieckie przekroczyły granice Rzeczypospolitej, rozpoczęła się II wojna światowa. W czasie kampanii wrześniowej osamotniona armia polska uległa przeważającej sile wojsk niemieckich, a po 17 września również sowieckich.

Na ziemiach okupowanych zapanował terror. Egzekucje, wysiedlenia, aresztowania, zsyłki do obozów, łapanki stale towarzyszyły Polakom w latach wojny. Polityka okupacyjna Niemiec miała doprowadzić do likwidacji elity intelektualnej narodu polskiego. W miastach obowiązywały przydziały kartkowe, na wsi obowiązywały kontyngenty, czyli przymusowe dostawy produktów rolnych przez rolników. Wielu Polaków wysłano na roboty przymusowe do III Rzeszy, a część polskich dzieci poddano germanizacji.

Polacy nie pogodzili się z utratą niepodległości państwa. Pod koniec września 1939 r. powstała pierwsza konspiracyjna organizacja zbrojna -Służba Zwycięstwu Polski –której celem była kontynuacja walki. W listopadzie 1939 r. SZP przekształcona została w Związek Walki Zbrojnej. 14 lutego 1942 gen. Władysław Sikorski, naczelny wódz PSZ, wydał rozkaz o przemianowaniu ZWZ na Armię Krajową. AK była największą armią podziemną w Europie. Podlegała Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, jego Delegaturze na Kraj oraz Naczelnemu Wodzowi Polskich Sił Zbrojnych (PSZ).

Na Komendę Główną AK składało się 7 oddziałów, m.in. Informacyjno-Wywiadowczy, Biuro Informacji i Propagandy oraz Kierownictwo Dywersji, a obszar całego kraju podzielony został na okręgi-obwody-placówki. Głównym celem strategicznym Armii Krajowej było przygotowanie podziemnych sił zbrojnych do ogólnonarodowego powstania skierowanego przeciwko Niemcom. Jednocześnie prowadzone były akcje sabotażowe, dywersyjne, wywiadowcze i propagandowe, a później dywersyjno-partyzanckie. Armia Krajowa prowadziła też działalność informacyjno-propagandową, służącą podtrzymywaniu morale ludności oraz akcję dezinformacyjną i demoralizującą wroga.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium Polski w styczniu 1944 r., rozpoczęto realizację Akcji „Burza”, czyli zbrojnego wystąpienia na tyłach wojsk niemieckich bezpośrednio przed zbliżającymi się siłami radzieckimi, żeby wystąpić na wyzwolonych ziemiach Rzeczypospolitej w roli gospodarza. Częścią Akcji „Burza” było Powstanie Warszawskie.

Armia Krajowa była najsilniejszą i najsprawniej zorganizowaną armią podziemną w Europie.

Żołnierze AK zasłynęli także podczas Powstania Warszawskiego, powstania będącego momentem chwały i tragedii Armii Krajowej oraz całego narodu, który walczył mężnie wbrew wszystkiemu i wszystkim.

19 stycznia 1945 roku ostatni komendant AK Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz rozwiązania Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny żołnierze AK byli prześladowani i szykanowani ze strony władz PRL. Wielu z nich zostało skazanych na długotrwałe więzienie lub karę śmierci, jak np. generał August Emil Fieldorf „Nil”, stracony 24 lutego 1953 roku.

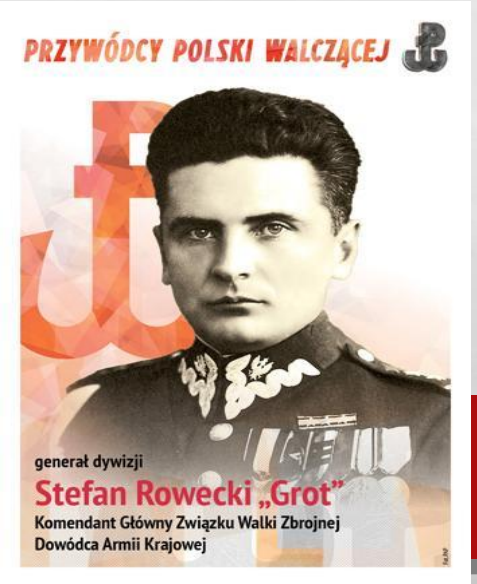

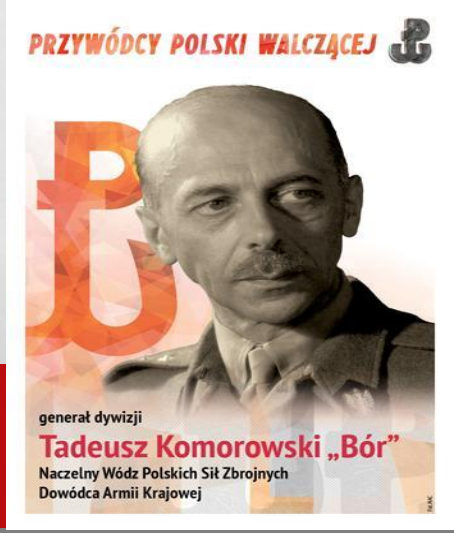

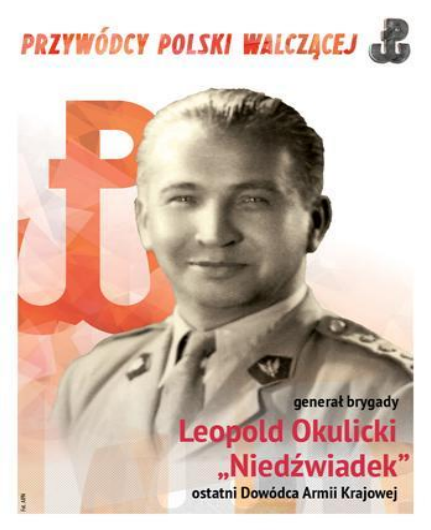

Armia Krajowa na Zamojszczyźnie

Zamojszczyzna w czasie okupacji niemieckiej stała się obszarem, na którym zarówno polityka okupanta, jak i ruch oporu miały charakter niepowtarzalny. Nazywana była „poligonem SS” lub „Sonderlaboratorium SS”. W październiku 1939 roku władzę na Zamojszczyźnie objęła administracja niemiecka. Politykę okupanta na tych terenach wyróżnia wielka akcja wysiedleńczo-osadnicza, którą Niemcy podjęli przy końcu 1942 r. i prowadzili do połowy 1943 r. Poczynania Niemców zintegrowały i zmobilizowały polskie podziemie na Zamojszczyźnie w wyższym stopniu niż w pozostałych regionach kraju. Do stycznia 1943 roku oddziały i grupy partyzanckie dokonały około 60 różnych akcji zbrojnych, w tym w noc sylwestrową 1942/1943, na dworce kolejowe, mosty, wieże ciśnień i łączność telefoniczną, akcje na transporty kolejowe wiozące sprzęt na front wschodni, likwidowanie posterunków żandarmerii , konfidentów.

Kraj pod okupacją niemiecką podzielony był w strukturze terytorialnej AK na obszary, te zaś na okręgi, okręgi na inspektoraty, a te- na obwody. W obwodach (powiatach) działały rejony (kilka placówek) i placówki (gmina).

Inspektorat Zamość należał do okręgu lubelskiego, zorganizowany został w 1941 roku.

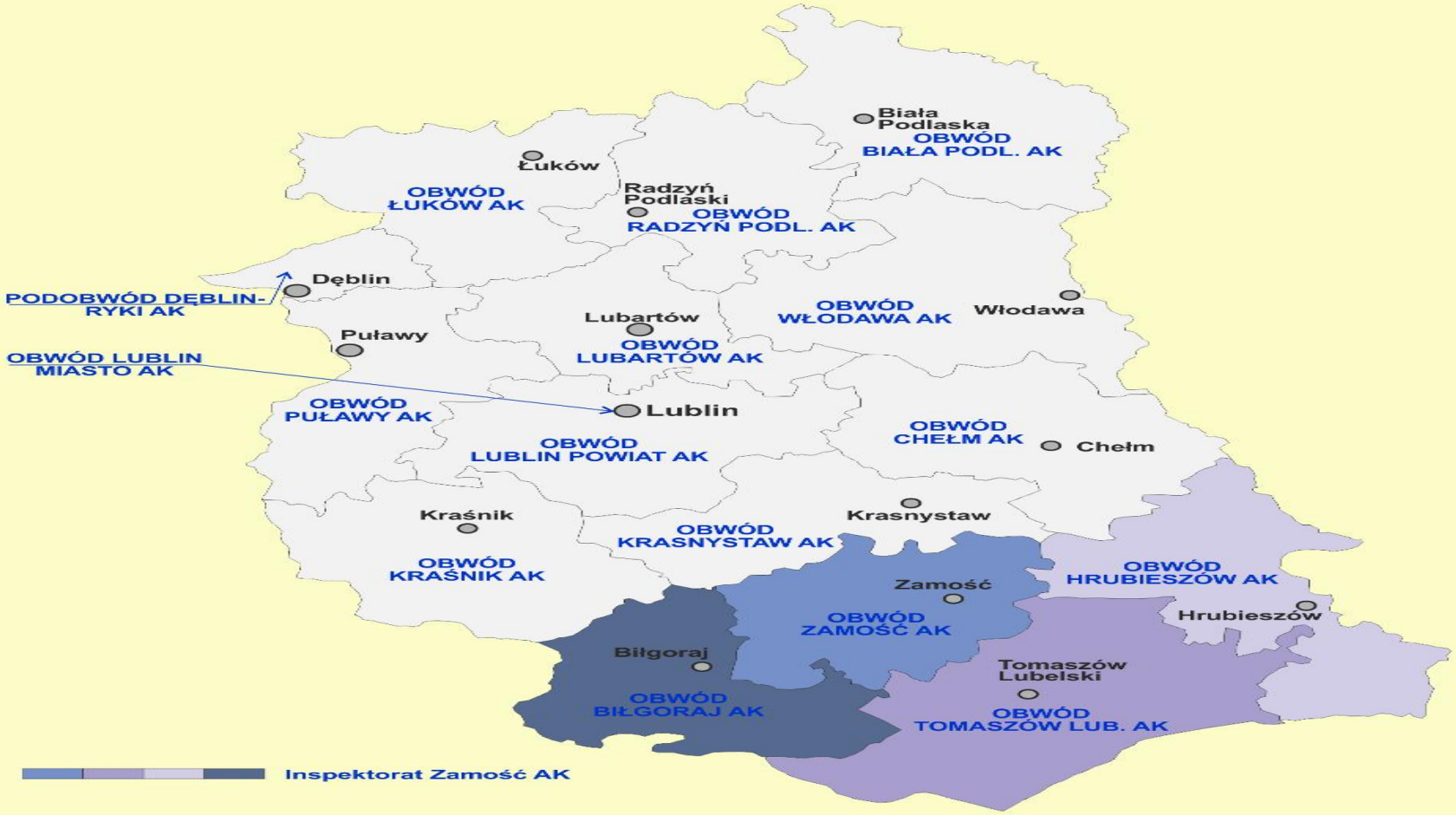

OKRĘG LUBLIN ARMII KRAJOWEJ
Inspektorat Zamość AK
(organizacja w 1944)

Tadeusz Kuncewicz

Tadeusz Kuncewicz był dowódcą, który cieszył się dużą popularnością wśród żołnierzy. Urodził się w 1916 roku w Fastowie koło Kijowa. Był synem maszynisty kolejowego. Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości, rodzina Kuncewiczów przeniosła się do Stanisławowa.

W 1935 roku Tadeusz wstąpił do wojska, ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 27. Dywizji Piechoty oraz kurs kolejowy. Po zakończeniu służby wojskowej pracował na kolei w Ruskich Piaskach. Jesienią 1939 roku wstąpił do konspiracji przybierając pseudonim “Kmicic”. Od 1940 roku był adiutantem komendanta ZWZ-AK Obwodu Zamość Stanisława Prusa oraz oficerem do zadań specjalnych. Następnie zostało mu przydzielone zadanie stworzenia oddziału dywersyjnego.

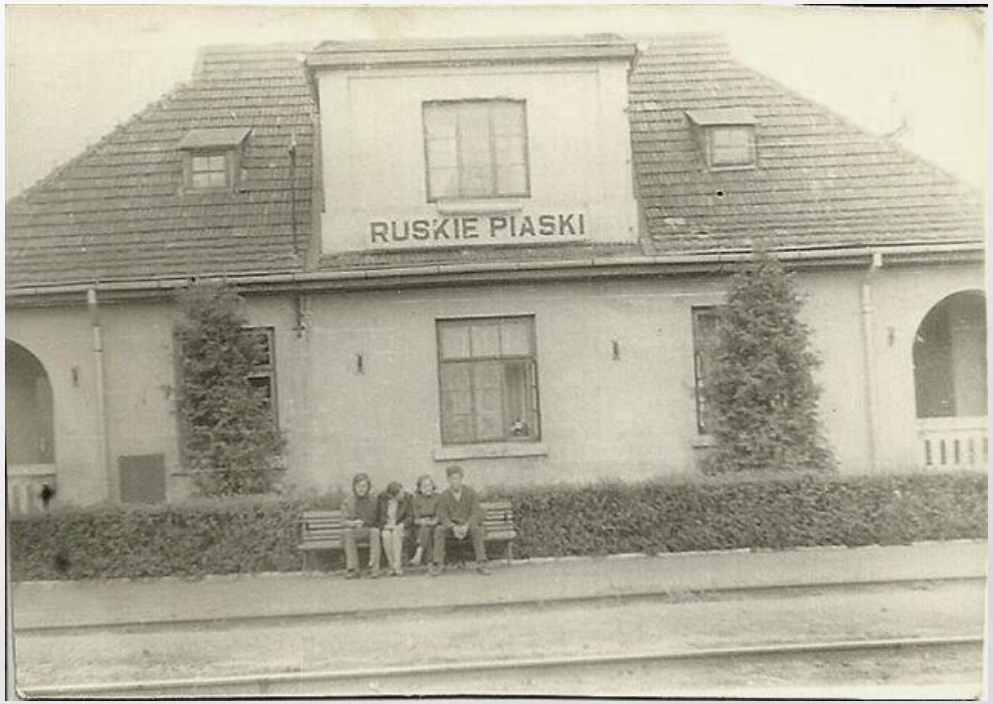

W czasie akcji wysiedlania ludności Zamojszczyzny, oddział Kuncewicza przeprowadzał liczne akcje dywersyjne, takie jak np. wysadzanie mostów kolejowych, niszczenie pociągów, podpalanie wież ciśnień na stacjach. Tadeusz Kuncewicz zmienił wtedy swój pseudonim na "Podkowa". Grupa dowodzona przez niego liczyła wówczas nawet 120 ludzi. Prowadzono walki z Niemcami m. in. pod wsią Lasowce, na szosie Zwierzyniec - Józefów, na stacji Zwierzyniec- Biały Słup, w rejonie wsi Rozłopy, w Sułowie. W czerwcu 1943 roku oddziały AK (w tym oddział "Podkowy") i AL przeprowadziły wspólną akcję na wieś Siedliska zamieszkaną przez niemieckich kolonistów. Kilkanaście dni później przeprowadzono atak na fabrykę terpentyny i kalafonii "Alwa", a we wrześniu zdobyto niemieckie więzienie w Biłgoraju, z którego uwolniono 78 osób.

W 1944 roku walki partyzanckie nasiliły się. Wojska sowieckie zbliżały się do Szczebrzeszyna. W nocy z 25 na 26 lipca Niemcy wysadzili mosty na Wieprzu opuszczając Szczebrzeszyn. "Podkowa" zarządził marsz na Szczebrzeszyn. Wczesnym rankiem 26 lipca polskie oddziały wyruszyły do miasta. Kiedy do niego weszli, powiesili na ratuszu biało-czerwoną flagę. Mieszkańcy wyszli z domów, witając kwiatami polskich żołnierzy. Odbyła się również uroczysta defilada, do miasta wjechały tabory partyzantów i przyprowadzono niemieckich jeńców. Żołnierze "Podkowy" zajęli poniemieckie koszary i zabezpieczyli magazyny zbożowe. Wkrótce do Szczebrzeszyna wkroczyły także inne oddziały partyzanckie wraz z działaczami podziemnego państwa.

ODDZIAŁ POR. ,,PODKOWY'' WKRACZA DO SZCZEBRZESZYNA, 26 VI 1944 R.

MIEJSCE OBOZOWISKA ODDZIAŁU ,,PODKOWY''
BUNKIER ,,PODKOWY''

W tym czasie sowieci naprawili most na rzece i w Szczebrzeszynie zjawili się przedstawiciele Armii Czerwonej, ogłaszając przez megafon informację o zajęciu miasta. Por. Kuncewicz służbowo zameldował oficerom radzieckim o swoim wcześniejszym zdobyciu miasta oraz o dowodzonym przez niego partyzanckim oddziale, stacjonującym w tym miejscu. Polskie oddziały partyzanckie znajdowały się w Szczebrzeszynie do 30 lipca, kiedy to kpt. "Wacław" odczytał rozkaz o złożeniu broni przed sowietami. Rozbrojeniu towarzyszyło ogromne rozgoryczenie i zdziwienie, że zamiast kontynuować walkę o pełne wyzwolenie Polski, żołnierze muszą oddać broń, a ich przyszłość pozostaje nieznana. W związku z tym partyzanci ukrywali większość broni, a zdawali tylko starą i uszkodzoną.

ODDZIAŁ POR. „PODKOWY” TUŻ PRZED ROZBROJENIEM, SZCZEBRZESZYN, 30 LIPCA 1944 R. (FOT. Z KSIĄŻKI SZYMONA NOWAKA „ODDZIAŁY WYKLĘTYCH” / Z *ARCHIWUM NARODOWEGO* ODDZIAŁ POR. „PODKOWY” TUŻ PRZED ROZBROJENIEM, SZCZEBRZESZYN, 30 LIPCA 1944 R. (FOT. Z KSIĄŻKI SZYMONA NOWAKA „ODDZIAŁY WYKLĘTYCH” / Z *ARCHIWUM NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEG0*

Zdesperowany rozkazem przełożonych i własną bezsilnością por. "Podkowa" przeszedł do konspiracji skierowanej tym razem przeciwko wojskom sowieckim. Jeszcze w sierpniu próbował wyruszyć na pomoc walczącej Warszawie, jednak plan okazał się niemożliwy do zrealizowania z powodu zbyt dużej ilości wrogich wojsk, broniących dostępu do stolicy. W styczniu 1945 roku został dowódcą dywersji Obwodu Zamość, rozpoczął pracę w terenie poprzez stworzenie siatki konspiratorów. Praca zakończyła się sukcesem i na wiosnę dysponował grupą ok. 50-60 osób, którzy mogli uczestniczyć w określonych akcjach.

Por. Tadeusz Kuncewicz pseud. Podkowa (pierwszy z prawej) z batalionem zbornym 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Szczebrzeszyn, 30 lipca 1944 r. /Z archiwum Narodowego Archiwum Cyfrowego

Mimo wielu przeprowadzonych akcji skierowanych przeciwko komunistom, Tadeusz Kuncewicz uzmysłowił sobie, że pomimo ogromnego nakładu czasu i energii nie jest w stanie zwalczyć tego systemu. Na miejsce zabitych ubeków, rozbrojonych milicjantów, pojawiali się ciągle nowi, a więzienia z powrotem zapełniały się polskimi patriotami. Za całym działaniem systemu komunistycznego w Polsce stał ZSRR.

Nadzieje na wybuch wojny między aliantami zachodnimi a sowiecką Rosją stawała się złudna. Z tego powodu w czerwcu 1945 roku por. "Podkowa" zgłosił przełożonym pomysł, aby wraz z grupą zaufanych ludzi spróbować przedrzeć się przez tereny pełne wrogich wojsk do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec i dołączyć tam do polskiej armii gen. Władysława Andersa. "Podkowa" otrzymał zgodę na wyprawę, rozwiązał więc oddział, wybierając 22 ochotników. Żołnierze przebrali się w mundury armii polskiej gen. Berlinga, zaopatrzeni byli w fałszywe dokumenty i przepustki oraz uzbrojeni byli w broń radziecką. Akcja była ryzykowna, ale dzięki brawurowej wręcz odwadze żołnierzy, mogła zakończyć się powodzeniem.

Uczestnicy wyprawy zaopatrzeni byli jedynie w mapy Polski sprzed roku 1939, zabłądzili więc i zamiast do Niemiec, dostali się na tereny Czechosłowacji. Dramat polskich partyzantów polegał na tym, że kiedy po wielu perypetiach zdołali wymknąć się czechosłowackim służbom bezpieczeństwa i osiągnęli już cel swojej wyprawy docierając do amerykańskiej strefy okupacyjnej, zostali wydani przez Amerykanów z powrotem komunistom. W czechosłowackich więzieniach byli torturowani, katowani. Przeżyło niewielu z nich.

Dopiero po dwóch latach, w lipcu 1947 roku, służby czechosłowackie przekazały więźniów polskiemu UB. W Polsce wtrącono ich do więzienia na zamku w Lublinie. Dzięki amnestii sześciu podkomendnych "Podkowy" zostało wypuszczonych z więzienia w grudniu 1947 roku. Tadeusza Kuncewicza skazano w pokazowym procesie na 10 lat. Z więzienia wyszedł w 1955 roku, potem pracował na kolei. Zmarł w 1991 roku w Warszawie.

Tadeusz Koncewicz był jedną z najwybitniejszych postaci związanych z historią Szczebrzeszyna. Pamięć o nim i jego odwadze jest tu ciągle żywa.

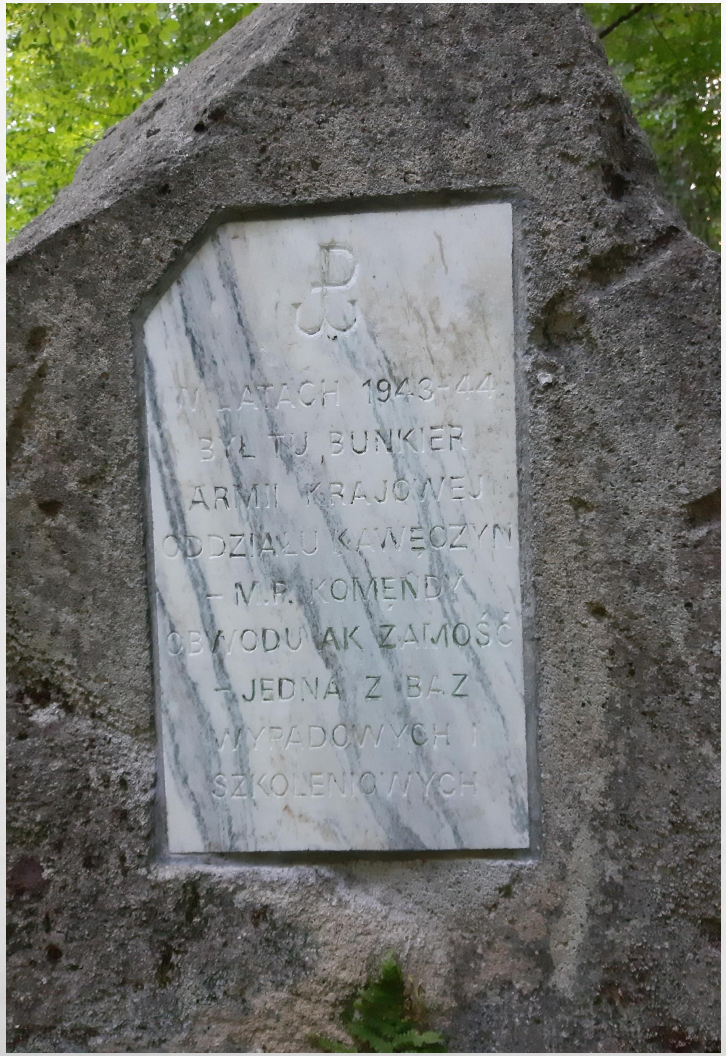

TABLICA PAMIĄTKOWA PRZY BUNKRZE ,,PODKOWY'' W LESIE UKASZOWIEC W KAWĘCZYNIE

BIBLIOGRAFIA:
1. ZYGMUNT KLUKOWSKI, DZIENNIK Z LAT OKUPACJI ZAMOJSZCZYZNY (1939-1944)
2. TADEUSZ KUNCEWICZ ,,PODKOWA'', POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ II BATALIONU OP 9 P.P
3. SŁAWOMIR MYK, ZWIERZYNIEC I LITERATURA, ZWIERZYNIEC 1996
4. WYBRANE FRAGMENTY Z ŻYCIA MAJORA TADEUSZA KUNCEWICZA ,,PODKOWY'', OKRĘG WARSZAWSKI ŚRODOWISKO 9 PUŁKU PIECHOTY
5. JAN GRYGIEL, ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ ARMIA KRAJOWA W OBWODZIE ZAMOJSKIM 1939- 1944, WARSZAWA 1985
6. ARTYKUŁY I INFORMACJE ZAMIESZCZONE W INTERNECIE

PRZYGOTOWAŁA: WERONIKA WĘGRZYN, KL. II D

II LO IM. MARII KONOPNICKIEJ W ZAMOŚCIU